

W numerze m.in.:

Felieton prezesa – str. 2

Kierunki działania TPD 2023-2027 – str. 4

Gmach dobra i pożytecznych uczynków – str. 5

Wybory władz oddziału w fotorelacji – str. 6-7

Wiadomości z placówek – str. 8-10

Ofiary depresji i prób samobójczych – str. 11

Niecodzienne spotkanie z pisarzem – str. 12

Henryk Zabrocki ponownie prezesem TPD w Koszalinie!

Kwiecień br. w koszalińskim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) zwięzł XIX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy. Delegaci podsumowali ostatnie cztery lata składające się na kadencję 2019-2023 i dokonali wyboru władz oddziału na kadencję 2023-2027. **Henryk Zabrocki** pozostał na stanowisku prezesa, nową wiceprezes została Beata Bilaska. Zjazd był także okazją do spojrzenia w przyszłość i wyznaczenia nowych kierunków działania TPD na najbliższe cztery lata.

Gości i uczestników zjazdu, jak nakazuje tradycja, powitał prezes **Henryk Zabrocki**, który w krótkim wystąpieniu mówił między innymi o tym, dlaczego warto pomagać dzieciom, jakie działania zrealizował oddział przez ostatnie cztery lata i dlaczego podsumowanie wydarzeń byłoby trudne (całość dostępna jest na str. 5 tego wydania „Świata Dziecka”).

Zarząd z absolutorium

Jak zawsze, formalna strona zjazdu była doskonale przygotowana, co pozwoliło na sprawny przebieg obrad, które odbyły się w – gościnnie dla TPD – sali posiedzeń koszalińskiej Rady Miejskiej w ratuszu przy Rynku Staromiejskim. Pracownicy, którzy na co dzień koordynują działania poszczególnych pionów oddziału zdali relację z tego, co działo się w placówkach i niezorganizowanych formach opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Przewodniczącym zjazdu został **Adam Swat**, prezes zarządu miejskiego TPD w Kołobrzegu. Delegaci wysłuchali sprawozdania zarządu oddziału koszalińskiego oraz przewodniczącego jego komisji rewizyjnej. Po dyskusji nad treścią sprawozdań, przegłosowano absolutorium dla ustępującego zarządu. Integralną częścią spotkania było wręczenie wyróżnień i odznaczeń dla osób wspierających oddział i dzieci.

Kogo wybrali delegaci

Najważniejszą częścią zjazdu były wybory władz. Henryk Zabrocki pozostał na stanowisku prezesa. Zmiana nastąpiła przy obsadzie fotela wiceprezesa. Dotychczasową wiceprezes, dr **Joannę Katarzynę**



Radko, wykładowczynią na Wydziale Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej, zastąpiła **Beata Bilaska**, dyrektorka Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Nowych Bielicach pod Koszalinem.

Skarbnikiem pozostała **Anna Poznańska**, sekretarzem została **Oliwia Szajner**, a członkami prezydium: **Winićjusz Staszewski** i **Bartosz Zabrocki**. Oto członkowie zarządu: **Joanna Janus**, **Ewa Bączkowska**, **Adam Swat**, **Wojciech Madera**, **Bożena Czujko**, **Marzena Wisłocka**, **Danuta Pieczyńska-Drozdowska**, **Marta Skubisz**, **Justyna Piszczatowska**, **Małgorzata Szewczyk**, **Wanda Kielar**. Skład komisji rewizyjnej: **Robert Lepa**, jako przewodniczący, **Andrzej Tyl** – wiceprzewodniczący i **Eiżbieta Miarka**. Rada programowa oddziału: **Piotr Pawłowski**, jako przewodniczący oraz **Bartosz Zabrocki**, **Bożena Czujko**, **Małgorzata Szewczyk**, **Beata Bilaska Filip Jachowicz** i dr **Joanna Katarzyna Radko**.

Muzyczny upominek

Katarzyna Ulicka-Pyda, aktorka Bałtyckiego Teatru Dramatycznego (BTD) w Koszalinie, przyjęła zaproszenie Henryka Zabrockiego do występu muzycznego podczas

zjazdu. Zaśpiewała kilka utworów, do których słowa napisał jej niezjący ojciec, dziennikarz, pisarz i poeta **Ryszard Ulicki**. Przygotowania nowych aranżacji do popularnych piosenek podjął się **Maciej Osada-Sobczyński**, kompozytor od lat współpracujący z TPD i prowadzący w placówkach zajęcia z najmłodszymi. – *Teksty, które napisał Ryszard, są uniwersalnie sentymentalne, współczesne, choć powstały wiele lat temu, przenoszą odbiorców w krainę nostalgii, tęsknoty i refleksji* – przyznał prezes oddziału. – *Pasują do naszych czasów. Ryszard Ulicki był z TPD związany przez dziesięciolecia. Przypomnieniem jego utworów w mistrzowskim wykonaniu oddajemy hołd przyjacielowi.*

Pamięć o przyjacielu

Katarzyna Ulicka-Pyda nie kryła wzruszenia, że może przy tej okazji powrócić do dźwięków i słów tak dobrze jej znanych, nie tylko, jako córce autora, lecz także wokalistce. O przyjaźni z TPD mówiła: – *Trwa od lat! Nie polega na stałej współpracy. Czasami coś wspólnie zrobimy, ale i to daje mi wiele satysfakcji. Zawsze z przyjemnością odpowiadam na zaproszenia do udziału w wydarzeniach kultural-*

nych. Sądę, że idea pomagania innym, zwłaszcza dzieciom, zaraził mnie właśnie mój tata. Był człowiekiem wielu talentów, ale też myślącym kategoriami wspólnotowości. Bo razem można więcej.

Ryszard Ulicki był uczestnikiem widowisk, realizowanych w BTD, w których w postaci z bajek wcielały się osoby znane z Koszalinie. Zysk z biletów miał cel charytatywny – wsparcie dzieci lub konkretnych przedsięwzięć dla najmłodszych.

Relacja dostępna w sieci

Każdy zjazd jest okazją do uczczenia pamięci o działaczach i działaczach, których nie ma już z nami. W tym roku minutą uczczono pamięć o: **Antonim Szarmachu**, wiceprezesa TPD w Koszalinie, wieloletnim aktywności organizacji w Kołobrzegu, **Jerzemu T. Banasiaku**, dziennikarzu, członku plenum oddziału, **Alinie Bortnowskiej**, społecznym rzeczniku praw dziecka TPD w Wałczu, **Anicie Awstric**, lekarce, członkini plenum oddziału i **Mirosławie Zielony**, która również zasiadała w plennym, ale była także dyrektorką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie.

Przebieg zjazdu transmitowany był w mediach społecznościowych, dzięki współpracy oddziału z Fundacją Dobre Media (FDM). Relacja dostępna jest na kanale youtube.pl FDM. O dokumentację fotograficzną zadbał **Marcin Golić**.

*Magdalena Grzybowska
Fot. Marcin Golić*

*Relacja
z przebiegu zjazdu – str. 3
Fotorelacja – str. 6-7*

Filip zadba o przestrzeganie praw dzieci



Decyzją prezydium zarządu koszalińskiego oddziału TPD **Filip Jachowicz** otrzymał z rąk **Henryka Zabrockiego**, prezesa oddziału, nominację na stanowisko Społecznego Rzecznika Praw Dziecka TPD w Koszalinie. Filip Jachowicz jest pedagogiem, zastępcą dyrektora ds. wychowawczych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielcach oraz absolwentem kierunku pedagogika na Politechnice Koszalińskiej.

„Opieka [nad dziećmi] wymaga elastycznego podejścia – przekonywał w niedawnej rozmowie ze „Światem Dziecka”. – Nie da się we wszystkich sytuacjach stosować wiedzy podręcznikowej, przydaje się otwarcie na drugiego człowieka. Najbardziej właściwy jest przykład osobisty, trzeba zachować naturalność i wspólnie przeżywać momenty dobre i trudne. A najważniejsze, żeby z nimi być. Dzieci doceniają naszą obecność, zaangażowanie, szczerłość”. (mg)

Fot. TPD Koszalin

Z Finami o pomocy Ukrainie



Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD i wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie był uczestnikiem spotkania z delegacją z fińskiego miasta partnerskiego Koszalin – Seinäjoki – które odbyło się na Wydziale Humanistycznym (WH) Politechniki Koszalińskiej (na zdjęciu: w towarzystwie **Darii Antoszko**, prezesa stowarzyszenia Majsternia). Bartosz Zabrocki jest również członkiem Konwentu WH. Tym razem jednak był jednym z prelegentów, którzy w imieniu swoich organizacji pozarządowych opowiedzieli o tym, w jaki sposób po wybuchu wojny w Ukrainie trzeci sektor pomaga społeczności ukraińskiej.

Fot. Marcin Golik/Pracownia Pozarządowa

Jubileusz zaprzyjźnionego stowarzyszenia



Przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD wzięli udział w obchodach 40-lecia miejscowego koła Polskiego Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSO-ZNI). Gala odbyła się w połowie maja br. w Filharmonii Koszalińskiej. Podczas uroczystości **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie, został odznaczony medalem „Wiernie i Wytrwale” w uznaniu szczególnych zasług na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Natomiast TPD nagrodziło: czworo aktywistów PSONI odznaką „Serce na dłoni”, a pięcioro odznaką „Przyjaciel Dziecka”. Nagrodę specjalną Króla Maciusia otrzymała Elżbieta Maury, a statuetkę „Serce na dłoni” Ewa Cyngiel. – *Bardzo cieszymy się i jesteśmy dumni z tego, co wybrzmiało tego wieczoru ze sceny: Zarząd Główny stowarzyszenia, którego jubileusz świętowaliśmy do tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego pierwszego roku funkcjonował w strukturach Zarządu Głównego TPD* – wyjaśnia Henryk Zabrocki. (pp)

Fot. PSONI Koszalin

Nasi przyjaciele zagrali w Radiu Koszalin

Miło nam poinformować, że stali współpracownicy koszalińskiego oddziału TPD: **Ewa Osada-Sobczyńska** i **Maciej Osada-Sobczyński**, wystąpili z kameralnym koncertem promującym ich wspólną płytę „Anatomicznie” w Studiu im. Czesława Niemena w Polskim Radiu Koszalin. Jak czytamy w relacji na stronie rozgłośni: „Publiczność w Salonie Muzycznym Radia Koszalin dopisała. (...) Poza [mężem] za instrumentami klawiszowymi, artystce towarzyszył Michał Starkiewicz z gitarą”. Ewa Osada-Sobczyńska tak skomentowała koncert: „Lubię śpiewać w akustycznych warunkach. Publiczność była blisko nas i przyjęła nasz intymny repertuar ciepło. To ważne dla artysty i jesteśmy tym faktem usatysfakcjonowani”. Gratulujemy! (pp)

Trzeci szereg ważności



Kiedy słyszę o kolejnych przypadkach stosowania przemocy wobec najmłodszych, jak chyba wszyscy odbiorcy tych informacji, mam poczucie dojmującej bezradności, która w palecie emocji sąsiaduje ze złością na stan rzeczy i ludzi. Zwłaszcza na niektórych urzędników, nauczycieli, funkcjonariuszy służb ratunkowych, pracowników instytucji publicznych, którzy mają w obowiązkach zachowanie najwyższego poziomu empatii wobec dzieci i młodzieży.

Nie chcę piętnować wszystkich, bo to byłoby niesprawiedliwe, nie chcę wszystkich stawiać w jednej szeregach, ale nie chcę też wyciszać w sobie głosu krytycznego, który mówi, że – szczególnie w ostatnich latach – wysokie standardy usług społecznych coraz częściej obniżane są do poziomu wygodnego osobom pracującym, jak często mówimy, „od – do” lub realizującym zadania „według kolejności zgłoszeń”.

Świadomie przebarwiam, żeby dać upust oburzeniu na fakty. A fakty są takie, że w Polsce nie ma sprawnie działającego systemu zapobiegającego przemocy wobec dzieci. Mamy „Niebieską kartkę”, monitoring rodzin zagrożonych patologiami, programy dla rodziców o najniższych kompetencjach wychowawczych, procedury i ośrodki interwencji kryzysowej, wsparcie dla ofiar, kampanie adresowane do sąsiadów, którzy najczęściej są milczącymi świadkami zająć na ścianę, lecz brakuje skuteczności w każdym z tych działań. W rezultacie słyszę, że dziecko bite, które uciekło z katowni, jest przez policjantów z powrotem do niej przywożone! Bo prawo rodzica jest w Polsce święte, dosłownie i w przenośni.

Dlaczego prawa dziecka nie są respektowane? Dlaczego nikt nie wierzy kilkulatkowi, który mówi, że ojciec go głodzi bądź wydziela pożywienie, utrudnia korzystanie z toalety, przetrzymuje w piwnicy, odbiera godność? Dlaczego pracownicy socjalni nie widzą lub nie chcą widzieć, że rozbiegane oczy malucha, który boi się powiedzieć, co przeżywa, nie świadczą o jego roztargnieniu, lecz bezwzględnej miłości do katów. Dziecko nie chce cierpieć, ale też nie chce zostać zabrane z domu rodzinnego. Tego nie można nie zauważyć, o ile patrzy się uważnie. Dlaczego nasze sądy działają tak opieszale w stosunku do sprawców przemocy, a sprawy najpilniejsze do załatwienia miesiącami mielone są w machinie biurokracji?

Jak wiele innych osób, nie potrafię na wszystkie te pytania udzielić odpowiedzi. Wiemy, że system jest przeciążony i niewydolny. Wiemy, że policjanci trzymają się swoich procedur. Wiemy, że pracownicy socjalni są karygodnie źle opłacani i mają za dużo rodzin pod opieką. Wiemy, że urzędnicy nie muszą prowadzić działalności społecznej. Wiemy również i to, że polityków nie interesuje los najmłodszych. Kto nie ma prawa wyborczego, staje w trzecim szeregu ważności.

Przesadzam? Przeanalizujcie dokładnie doniesienia o dzieciach dręczonych, maltretowanych, torturowanych, gnębionych i poniżanych, a dojdziecie do tych samych wniosków. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci stoi na stanowisku, że obecna sytuacja najmłodszych Polek i Polaków powinna pilnie ulec radykalnej poprawie. Poprzez nasze działania staramy się ją zmieniać tam, gdzie jest to możliwe. Walczymy wprost i na co dzień w naszych placówkach ze znieczulicą społeczną, stereotypami, urzędniczą indolencją. Na razie, niestety, tylko tyle możemy zrobić.

Henryk Zabrocki
prezes TPD Koszalin

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Henryk Zabrocki: „Oby sił i zdrowia nie zabrakło”

Każdemu zjazdowi sprawozdawczo-wyborczemu TPD towarzyszy wiele wydarzeń przygotowanych specjalnie z myślą o tym najważniejszym spotkaniu delegatów organizacji. Nie inaczej było i tym razem. Poza wyborami, sprawozdaniami, rozmowami plenarnymi i zakulisowymi, odbyły się między innymi: recital aktorki i wokalistki **Katarzyny Ulickiej** w części artystycznej, a w oficjalnej – wręczenie odznaczeń i wyróżnień osobom pracującym lub współpracującym z TPD. Ze wszystkimi zgromadzonymi prezes oddziału **Henryk Zabrocki** podzielił się wspomnieniami sprzed 35 lat.

Zjazdy TPD mają swoją atmosferę i klimat wspólnotowości, przez co przypominają spotkania rodzinne. Tym bardziej trafne to porównanie, że niemal wszyscy wszystkich znają, są w przyjacielskich relacjach, a każdą radość i każdą troskę uczestnicy spotkania dzielą między sobą.

Wyróżnienia dla przyjaciół

Zjazd był też okazją do wręczenia przyznanych wcześniej godności. Medal im. Henryka Jordana otrzymała **Ewa Bączkowska**, prezeska zarządu powiatowego w Wałczu. Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz TPD” wyróżniona została **Joanna Radko**, była już dzisiaj wiceprezes oddziału, a Złotą Odznaką – **Anna Poznańska**, skarbnik oddziału. **Wanda Kielar**, długoletnia sekretarz oddziału odebrała najnowsze wyróżnienie specjalne przyznawane przez koszaliński oddział – Nobla TPD dla Ambasadorki Dzieci.

Uchonorowano nie tylko pracowników i działaczy TPD, lecz także osoby wspierające oddział i pomagające w realizacji jego zadań statutowych. Specjalny Dyplom „Przyjaciel Dziecka” – dla, jak powiedział Henryk Zabrocki: „niezawodnego przyjaciela organizacji” – przyznany został **Przemysławowi Krzyżanowskiemu**, zastępcy prezidenta Koszalina ds. polityki społecznej.

Dyplom „Przyjaciela Dziecka” otrzymali: **Waldemar Kulak**, pedagog, wieloletni wychowawca dzieci i młodzieży, **Maria Józefowska-Jurga**, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Nowych Bielicach, „całym sercem oddana swoim podopiecznym” oraz **Grażyna i Zbigniew Kawecy**, reprezentujący przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w produkcji mebli na wymiar. – *W tym dla naszych podopiecznych w placówkach – dodaje Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek w Koszalinie. – To również są niezawodni przyjaciele TPD.*

Ludzie z sercem na dłoni

A oto osoby, które otrzymały Odznakę TPD „Przyjaciela Dziecka” za długoletnie wsparcie organizacji i udział w rozmaitych projektach adresowanych do dzieci, młodzieży i rodziców: **Iwona Hawryluk**, sołtyska Dąbrowy, wiceprzewodnicząca miejscowego Koła TPD „Perełki”, **Adriana Grontkowska** z Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Koszalinie, **Adriana Andrusieczko** z firmy Domir Catering, **Gabriela Gorgol**, pomoc nauczycielska w przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie, **Aldona Czernik**, kierowniczka referatu wydatków i rozliczeń oświatowych Urzędu Miejskiego w Koszalinie, **Katarzyna Ulicka-Pyda**, aktorka i wokalistka Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, **Dominika Tuszcza**k, kierowniczka działu pieczy zastępczej koszalińskiego Centrum Usług Społecznych, **Elżbieta Pawłowska**, pedagog, wolontariusz, ks. **Krzysztof Witwicki**, prezes telewizyjnej Fundacji Dobre Media Nowej Ewangelizacji, **Radosław Koleśnik**, fotoreporter, dokumentalista, autor wielu prac, na których od ponad 30 lat uwiecznia dzieci i ich środowisko, **Maciej Osada-Sobczyński**, muzyk, kompozytor, dyrygent, który przygotowuje podopiecznych TPD do występów scenicznych, **Leszek Mokrzycki**, prze-



wodniczący Rady Osiedla „Śródmieście”, **Piotr Kościński**, sponsor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Koszalinie.

Henryk Zabrocki podkreślił: – *Odnaczenia i wyróżnienia są nie tylko naszym wyrazem wdzięczności i podziękowania, lecz również wskazaniem ludzi, którzy do najmłodszych wychodzą z sercem na dłoni, mają zacięcie społecznikowskie lub rzetelnie wykonują swoje obowiązki zawodowe, co obecnie też nie jest normą. Staramy się przy różnych okazjach dostrzegać zaangażowanie osób na co dzień nie należących do TPD, a mimo to starających się zrobić coś pożytecznego i potrzebnego dla najmłodszych.*

Wspomnienie o konferencji

Na zakończenie zjazdu, tuż przed jego oficjalnym zakończeniem, głos jeszcze raz zabrał Henryk Zabrocki, który wrócił pamięcią do wydarzeń z 1988 r.: – *Pozwólcie mi na krótką refleksję – zaczął. – Pamiętam naszą ówczesną konferencję [sprawozdawczo-wyborczą], która odbyła się w Szkole Podstawowej numer jeden. Pamiętam, że tego dnia wracałem wcześniej rano po kilkunasgodzinnej podróży z Krakowa. Zostałem tam oddelegowany na zajęcia do kształcące przez dyrektora Centrum Edukacji Nauczycieli. W Centrum byłem zatrudniony, jako metodyk do spraw wychowania.*

– *Już w Koszalinie przypomniałem sobie, że o godzinie jedenastej ma odbyć się wojewódzka konferencja TPD, na którą byłem zaproszony – mówił prezes oddziału. – Był to, przypominę, wciąż początek transformacji, a więc zmian ustrojowych. Wiele wtedy działo się w sferze gospodarczej, politycznej i społecznej. Frekwencja na wspomnianej konferencji była nie mniejsza niż dzisiaj. Nieświadom tego, co mnie czeka, w stroju podróżnym, zmęczony, przysłuchiwałem się dyskusji. Chyba nawet nie zabrałem głosu. Z powodu choroby w obradach nie uczestniczył Mieczysław Statkiewicz, który wcześniej ogłosił, że nie będzie ponownie ubiegał się o stanowisko prezesa.*

W czasie przerwy do Henryka Zabrockiego podeszły: **Czesława Krajewska**, **Teresa Goli**k i wspomniana **Wanda Kielar**, członkinie ustępującego prezydium, które zaproponowały, by kandydował i podjął się tej funkcji. – *Nieświadomy*

tego, co mnie czeka, wyraziłem zgodę – relacjonował prezes. – Oczywiście z zastrzeżeniem, że na próbę i na jakiś, bliżej nieokreślony, czas.

Tak samo trudna sytuacja

Henryk Zabrocki kontynuował: – *Podsumowując: i wtedy i dzisiaj towarzyszyły mi podobne emocje – satysfakcja, poczucie wyróżnienia, duma z powodu powierzenia mi tak ważnych zadań. Ale też niepełność, czy sobie poradzę. Wtedy nie miałem żadnego doświadczenia w kierowaniu tak dużą organizacją, a dodatkowo, przypominę, nie było wiadomo, jak według nowych przepisów, mają funkcjonować organizacje pozarządowe. Nie wiedzieliśmy również skąd pozyskiwać pieniądze niezbędne do realizacji zadań statutowych.*

Prezesowi oddziału, jak mówił, towarzyszyło jeszcze jedno odczucie – nadzieja. Na to, że w tworzącym się dopiero społeczeństwie obywatelskim można wiele zdziałać, że może być już tylko lepiej, bo takie wówczas panowały nastroje społeczne. – *Dzisiaj: też jestem dumny, też mam satysfakcję, też czuję wyróżnienie – przypominę Henryk Zabrocki. – Ale jest i niepokój – związany z wojną w Ukrainie, galopującą inflacją, skomplikowaną sytuacją społeczno-polityczną, w tym kondycją finansową samorządów co przecież przekłada się na dotacje na realizację zadań powierzonych TPD.*

– *Mam obawy, czy podołam, biorąc pod uwagę, jak dużo czynników pozostaje niezależnych ode mnie, moich współpracowników i działaczy – dodał prezes oddziału. – Jednak pomysłów wciąż mamy dużo – to jest pocieszające, to dodaje otuchy i odwagi. Oby tylko sił i zdrowia nam nie zabrakło. Czego życzę wszystkim z całego serca.*

Wybory w Szczecinie

Wystąpienie Henryk Zabrocki zakończył słowami: – *Bardzo dziękuję za wybór na prezesa i za jeszcze raz okazane zaufanie.*

Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy delegatów Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD odbędzie się 17 czerwca br. w Szczecinie. Oddział będzie reprezentowany przez kilkusobową grupę delegatów i obserwatorów.

Magdalena Grzybowska
Fot. Marcin Goli

Kierunki działania TPD na lata 2023-2027

W nowej kadencji, TPD – czerpiąc z wieloletnich doświadczeń i nowych możliwości – będzie nadal realizowało swoją misję służby dzieciom, troski o ich rozwój i radosne oraz szczęśliwe dzieciństwo. Podmiotem owej troski będą w szczególności dzieci (...) żyjące w trudnych warunkach, zaniedbane pod względem opiekuńczym, wychowawczym i zdrowotnym, chore, z niepełnosprawnościami, o zaburzonym rozwoju, osierocone, zagrożone tzw. sieroctwem społecznym, krzywdzone, niedostosowane, narażone na uzależnienia (...).

Szczególną uwagę zwrócimy na działania związane ze społecznym rzecznictwem praw dzieci i wyrównywaniem ich startu życiowego. Chcemy, aby nasza działalność stwarzała dzieciom możliwość korzystania z prawa do radosnego, zdrowego i bezpiecznego dzieciństwa, a także do wychowywania się we własnych rodzinach, w atmosferze zrozumienia i życzliwości. TPD będzie jak dotąd orędownikiem wszechstronnego rozwoju dzieci, wychowania ich na ludzi samodzielnych, przedsiębiorczych, przygotowanych do pokonania trudności, tolerancyjnych, życzliwych i wrażliwych na krzywdę innych, umiejących korzystać z zasobów kultury oraz szanujących wartości i owoce pracy (...).

W związku z powyższym w nowej kadencji TPD przyjmuje następujące kierunki działania:

1. Rzecznictwo i ochrona praw dziecka poprzez: upowszechnianie znajomości praw dziecka; ujawnianie naruszeń praw dziecka; doskonalenie i rozwój poradnictwa pedagogicznego, psychologicznego i prawnego dla dzieci, młodzieży i rodziców; ochronę przed wszelkimi formami przemocy i patologii; występowanie w sprawach dzieci (do rodziców, władz, sądów, organizacji instytucji, placówek); upowszechnianie pracy tepedowskich społecznych rzeczników praw dziecka; organizację sieci rzeczników w obrębie województwa; wypracowanie specyficznej dla TPD metodyki i organizacji pracy rzeczników.
2. Wspieranie edukacji małego dziecka, wyrównywanie szans edukacyjnych dziecka wiejskiego, zwłaszcza w rejonach rzadkiej sieci szkół i przedszkoli, dziecka z rejonów zagrożonych marginalizacją i patologią społeczną, dziecka z niepełnosprawnościami i przewlekle chorego (...); prowadzenie ognisk przedszkolnych (...); wyrównywanie braków szkolnych i deficytów dzieci uczęszczających do ognisk wychowawczych, świetlic i innych placówek prowadzonych przez TPD (...).
3. Środowiskowa działalność opiekuńczo-wychowawcza i profilaktyczno-resocjalizacyjna: organizacja ognisk środowiskowych i socjoterapeutycznych; zatrudnianie pedagogów rodzinnych (...); organizacja placówek o zasięgu wojewódzkim (regionalnym).
4. Organizacja czasu wolnego, wzbogacenie oferty wypoczynku wakacyjnego i śródrocznego (...).
5. Udzielanie rodzicom pomocy w sprawowaniu opieki, wychowywaniu i kształceniu dzieci: upowszechnianie wiedzy pedagogicznej i umiejętności wychowawczych wśród rodziców; organizowanie wsparcia i poradnictwa dla rodziców mających trudności z wychowaniem dzieci i sprawowaniem opieki nad nimi; upowszechnianie zatrudnienia pedagoga rodzinnego i opiekuna indywidualnego; inicjowanie społecznych ruchów rodziców na rzecz opieki nad dziećmi.
6. Udzielanie pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami i przewlekle chorym oraz ich rodzicom: animowanie ruchu samopomocy, pomocy rodzicom wychowującym dzieci przewlekle chore i z niepełnosprawnościami; współpraca z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz dzieci niepełnosprawnych.
7. Szkolenie działaczy, kadry pedagogicznej, administracyjnej i wolontariuszy TPD: przywarsztatowe doskonalenie kadry pedagogicznej; realizowanie programu szkolenia animatorów ruchu społecznego i działaczy; organizacja konferencji, konsulta-

cji, wymiana wydawnictw i własnych materiałów metodycznych i szkoleniowych.

8. Upowszechnienie dorobku i dobrych praktyk TPD: kontynuacja działalności wydawniczej, utrzymanie tytułu „Świat Dziecka”, wydawanego i dystrybuowanego w mieście i regionie; publikowanie okazjonalnych i cyklicznych wydawnictw. (...)
9. Rozwój organizacyjny TPD: pozyskiwanie nowych członków, tworzenie kół, głównie w środowisku zamieszkania i kół specjalistycznych, młodzieżowych; dostosowywanie działalności organizacji do aktualnych potrzeb środowiskowych. (...)

Cechą programu jest jego lokalny i środowiskowy charakter, polegający na upowszechnianiu w środowiskach o szczególnych potrzebach wypróbowanych i efektywnych metod pracy ogniw i placówek TPD. W obecnej sytuacji efekty starań przychodzą szybciej i są trwalsze. Im więcej podmiotów zaangażowanych jest w realizację poszczególnych zadań, tym lepiej dla poziomu ich wykonania.

Jak wynika z założeń i wniosków aktywistów, w działaniach na rzecz dzieci należy dążyć do animacji ruchu obywatelskiego w najbliższym środowisku i do maksymalnego wykorzystania lokalnych możliwości organizacyjnych, kadrowych i finansowych. Liczą się nie tylko czyny, lecz również wykorzystanie potencjału. Placówki, zarówno opiekuńczo-wychowawcze, jak i specjalistyczne, wymagają ścisłego przestrzegania określonych przepisami standardów opieki i pomocy.

Prowadzenie placówek dla dzieci wymaga również wypracowania procedur współdziałania i koordynacji władz samorządowych i TPD w zakresie organizacji, finansowania i nadzoru. W celu integracji oraz tworzenia lobby tepedowskiego należy przewidywać realizację zadań o charakterze międzygminnym, międzypowiatowym i regionalnym, nawet ponadregionalnym. Dotyczy to imprez dziecięcych, jak i akcji na rzecz dzieci.

Główne kierunki działania organizacji na lata 2023-2027 są kontynuacją programu pracy TPD przyjętego na kadencję 2019-2023, wzbogaconego wnioskami zebranymi podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Koszalin, 28 kwietnia 2023 r.

Komentarz Henryka Zabrockiego, prezesa koszalińskiego oddziału TPD:

– *Niemal każdy oddział w kraju, na pewno te największe i najbardziej aktywne, ma swoją specyfikę działania. Przykładowo, oddział w Legnicy wyspecjalizował się w tworzeniu i prowadzeniu szkolnych i środowiskowych Kół Przyjaciół Dzieci, oddział w Przemysłu w organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży, a oddział w Poznaniu w działalności wydawniczej.*

Na tym tle oddział koszaliński, podobnie jak cały Zachodniopomorski Oddział Regionalny w Szczecinie, wyróżnia się wielodzielnością. Mam na myśli prowadzenie placówek wsparcia dziennego: ognisk, żłobków i przedszkoli, kontynuację kształcenia pedagogów rodzinnych, realizację projektów, wydawania publikacji, w tym własnego miesięcznika, stałą obecność w mediach, rzecznictwo praw dziecka, szkolenia dla rodziców.

Z tego punktu widzenia, „Główne kierunki działania” przyjęte przez Zarząd Główny na lata 2023-2027, są jedynie czymś na kształt kierunkowskazów, wskazań i potwierdzenia naszej konsekwencji w działaniu.

TPD – gmach dobra i pożytecznych uczynków

Wystąpienie **Henryka Zabrockiego**, prezesa Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie do uczestników Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego, który odbył się 28 kwietnia br. w Koszalinie



Szanowni państwo, koleżanki i koledzy, panie i panowie, drogie goście i drodzy goście, którzy zaszczylili nasz zjazd swoją obecnością,

Odnoszę wrażenie, że XXI wiek słowem stoi. O ile XX miał za domenę obraz, o tyle teraz z upodobaniem mówimy i słuchamy. Słów w przestrzeni publicznej jest nad nadto. Nie zawsze i nie wszędzie są one przyswajalne przez ludzi. Nadmiar wywołuje reakcję zachowawczą i obronną, chcemy mówić to, co niezbędne i słuchać tego, co ważne. Dokładnie takie będzie moje dzisiejsze do państwa wystąpienie: krótkie i zwięzłe, ale konkretne i rzeczowe. Chcę w nim poruszyć tylko to, co naprawdę istotne.

Zastrzeżenie i strategia

Skąd powyższe zastrzeżenie, skąd taka strategia? Otóż przygotowując materiały do zjazdu, przeglądając notatki, pisząc wystąpienie i rozmawiając ze współpracownikami, a przede wszystkim przeglądając kalendarium wydarzeń za lata 2019-2022, a właściwie do kwietnia 2023 roku, uświadomiłem sobie dwie rzeczy.

Po pierwsze: państwo o wszystkim wiecie, niczego przypominać nie trzeba. Na co dzieje informujemy o tym, co robimy, co się dzieje, co organizujemy. Zachowujemy najwyższy poziom transparentności, a teraz jeszcze bilans kadencji spoczywa przed wami w postaci broszury wydanej specjalnie z myślą o uczestnikach zjazdu. Wystarczy sięgnąć po słowa, żeby dostrzec znaczenie czynów

Po drugie: w upływającej kadencji ludzi zaangażowanych w realizację wydarzeń i samych wydarzeń było tak wiele, że gdybym chciał, a chcę, ale zdrowy rozsądek podpowiada mi, że nie powinienem, wymienić wszystkich i wszystko, zajęłoby mi to czas na jaki wynajęliśmy tę salę od samorządu miasta. Nie zrobię więc tego, co chciałbym, czyli nie sięgnę do najbliższej historii i nazwiska tych, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie oddziału TPD w Koszalinie.

Trzeba i warto pomagać

Zrobię coś innego: kłaniam się wszystkim państwu, z Koszalina i okolic, z naszego regionu, najmniejszych miejscowości i wsi oddalonych od miasta o kilkadziesiąt kilometrów. Dziękuję nie tylko za przybycie i udział w zjeździe, ale także za czteroletnią pracę dla i na rzecz dzieci. Bez waszego zaangażowania nie byłoby dobra, które promieniuje na innych i sprawia, że dzieci uśmiechają się, są szczęśliwe, wolne, mają poczucie akceptacji, bezpieczeństwa i przynależności do przyjaznego im środowiska.

Dziękuję za to, co robicie, ale także za to

kim jesteście. Bo jesteście ludźmi wyjątkowymi. Nie będę też wymieniał wszystkiego, co przez cztery lata zrobiliśmy. Kalendarium pęka od wydarzeń a z dzisiejszej perspektywy aż trudno uwierzyć, że w tak krótkim czasie udało się wszystko, co zaplanowaliśmy.

Co więcej, na drodze do realizacji celów nie stanęła pandemia, a wsparcie, które od początku wojny w Ukrainie świadczymy najmłodszym przedstawicielom społeczności ukraińskiej, nie tylko nie utrudniło nam pracy i prowadzenia placówek, lecz umocniło nas w postanowieniu, że warto, trzeba i powinniśmy pomagać.

Wybór dobrej drogi

Co dla mnie jest najważniejsze? Otóż urzędujemy formułą 3K (od: kompleksowość, kompetencje, kreatywność) zaproponowanych przez Wiesława Kołaka, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W zakresie kompleksowości: prowadzimy obecnie trzy żłobki, 16 przedszkoli i 18 ognisk oraz Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Koszalinie i do tego roku punkt poradnictwa dla rodzin zastępczych w Kołobrzegu. To również: szkoły dla rodziców, bezpośrednia praca z dziećmi, edukacja i pedagogizacja rodziców w formie prelekcji, artykułów, książek. W ciągu ostatnich ośmiu lat wydaliśmy 13 książek i około 90 miesięczników „Świat Dziecka”.

Realizujemy dwa nurty działalności. Pierwszy to instytucjonalny, z którym skojarzonych jest około 120 pracowników i 750-800 dzieci. Drugi to wolontariat, który skupia setki aktywistów społecznych i 1000-1200 podopiecznych. Już po tych liczbach łatwo zorientować się, o jakich rozmiarach działalności mówimy. Czas działa na naszą korzyść.

W poprzedniej kadencji – w latach 2015-2019 – nabieraliśmy tempa, oznaczaliśmy pozycje, szukaliśmy sprzymierzeńców. Obecnie jesteśmy duży krok dalej w rozwoju i pojmowaniu potrzeb oraz oczekiwań młodych ludzi, a liczne nagrody za działalność oddziału utwierdziły nas w przekonaniu, że wybraliśmy dobrą drogę.

Dostępni cały rok

Drugie K z trzech wspomnianych to kompetencje. Kładziemy duży nacisk na dokształcanie. 100 proc. naszych pracowników ma adekwatne do obowiązków zawodowych wykształcenie, uprawniające do pracy w charakterze nauczycieli, wychowawców w ogniskach, żłobkach czy placówce w Koszalinie. Jako kompetencje rozumiem także współpracę pracowników

z zaprzyjaźnionymi konsultantami, prelegentami, diagnostami.

Wreszcie kreatywność. To wydarzenia,

o których mówiłem na wstępie: setki przedsięwzięć, akcji, imprez, spotkań organizowanych przez naszych pracowników. To także pozyskiwanie grantów i pieniędzy w ramach konkursów, a następnie realizowanie ich dla – i z udziałem – naszych podopiecznych.

Dla mnie to zaszczyt i przyjemność pracować z ludźmi tak bardzo twórczymi, pomysłowymi i kreatywnymi. Nie tracimy żadnej okazji, żeby wspierać dzieci i rodziców, wprowadzać nowe, innowacyjne rozwiązania, opiniować propozycje. Przedstawiciele oddziału zasiadają w wielu prestiżowych gremiach.

Jest jeszcze czwarte K, jak kontynuacja. Nie jesteśmy organizacją, która działa akcyjnie – to, co nas charakteryzuje i wyróżnia to ciągłość. Zaczynamy 1 stycznia kończymy 31 grudnia i tak dalej, bo musimy i chcemy być dostępni dla naszych podopiecznych i ich rodziców przez cały rok.

Słowa, słowa, słowa

Uruchomiliśmy po trzy żłobki i przedszkola oraz siedem ognisk. W trudnej konkurencji na przykład z placówkami samorządowymi mamy stabilną sytuację kadrową. Współpracujemy z mediami, nie tylko lokalnymi. Dzięki współpracy z Fundacją Dobre Media największe i najbardziej doniosłe z naszych wydarzeń są transmitowane online. Aktywni jesteśmy w mediach społecznościowych, nasza strona główna odnotowuje najważniejsze informacje. Współpracujemy z innymi oddziałami w kraju i – w ocenie Zarządu Głównego – wciąż nosimy miano jednego z najbardziej aktywnych w Polsce.

Słowa, słowa. Początkowo rozpedziłem się i moje niniejsze wystąpienie zaczęło przypominać napuchłą od wyrazów, wspomnień, znaczeń i podziękowań cebulę. Ogarnięty niepokojem, że państwa zanudzę, bo, jak wspomniałem, świat skurczył się do rozmiaru Facebooka, wszystko wiecie, widzicie, wszystkiego doświadczać, po wstępnym czytaniu zacząłem oierać tekst z warstw, aż pozostało to, czego teraz słuchacie.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, z którymi przez ostatnie cztery lata miałem okazję i przyjemność pracować i współpracować. Wspólnie i w zgodzie, z przeświadczeniem, że robimy coś ważnego i potrzebnego, udało się nam nie tylko postawić mury osłonięte dachem, ale również przestrzeń pomiędzy nimi wypełnić gwarem towarzyszącym ludzkiej aktywności.

Teraz niech ten gmach dobra i pożytecznych uczynków żyje własnym życiem, pulsuje tętnem spraw i gromadzi jak najwięcej osób, którzy chcą pomagać innym.

Fot. Marcin Golik

Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji



W największej sali koszalińskiego ratusza odbywają się sesje Rady Miejskiej i najważniejsze wydarzenia z udziałem przedstawicieli różnych środowisk



Przemawia Henryk Zabrocki, który podziękował delegatom za mandat zaufania do sprawowania funkcji prezesa na kolejną kadencję – do 2027 roku

Podczas zjazdu było przyjacielsko, muzycznie,



Poczet sztandarowy oddziału (od lewej): Marcelina Czarnata, Filip Jachowicz i Monika Korpowska



Podsumowanie działalności placówek w gminach: Świdwin i Kołobrzeg przedstawiła ich koordynatorka, Justyna Basiejko



Złożony z kilku utworów i mnóstwa emocji koncert Katarzyny Ulickiej-Pydy, dedykowany ojcu aktorki i wokalistki, Ryszardowi Ulickiemu



Odnaczenia i wyróżnienia. Ewa Bączkowska dekorowana przez Zygmunta Pyszkowskiego, prezesa Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego w Szczecinie

Dla gości i uczestników zjazdu nie mogło zabraknąć drobnego poczęstunku, o którego właściwą aranżację zadbał Wojciech Madera



Zygmunt Pyszkowski i dr Joanna Katarzyna Radko, w tle – Anna Poznańska





Tuż po dekoracji: dr Joanna Katarzyna Radko, Anna Poznańska i Danuta Turowska, działaczka TPD ze Szczecinka



Wanda Kielar dekoruje pedagoga i wolontariuszkę Elżbietę Pawłowską, obok Katarzyna Ulicka-Pyda

oficjalnie, wzruszająco, sentymentalnie i elegancko



Zdjęcie pamiątkowe: Elżbieta Pawłowska i Katarzyna Ulicka-Pyda



Radosław Koleśnik godność otrzymał z rąk Wandy Kielar, w tle – inni odznaczeni panowie: Maciej Osada-Sobczyński i ks. Krzysztof Witwicki



Specjalne odznaczenie dla Przemysława Krzyżanowskiego, zastępcy prezydenta Koszalina, obok: Wanda Kielar, Zygmunt Pyszkowski i Henryk Zabrocki



Karolina Szamburska demonstruje nową godność koszalińskiego oddziału: Nobla TPD dla Ambasadora dzieci



To zaszczytne i wyjątkowe – jedyne w Polsce! – wyróżnienie otrzymała z rąk Henryka Zabrockiego Wanda Kielar



Wanda Kielar nie kryła zaskoczenia i wzruszenia, uczestnicy zjazdu oddali zasłużonej działaczce TPD hołd brawami na stojąco

Przemawia Przemysław Krzyżanowski, który swoje pierwsze kroki zawodowe stawiał w ognisku TPD „Grono” w Koszalinie



„Rumcajs”: wizyta w parku zabaw i trampolin



Maluchy z koszalińskiego przedszkola TPD „Rumcajs” w Brzeźnie odwiedziły Salę Zabaw i Park Trampolin Bingo-Bongo w Koszalinie. – *Przed rozpoczęciem zabawy poznały zasady bezpieczeństwa panujące w obiekcie – relacjonuje Kinga Kricka, nauczycielka „Rumcajsów”. – W sali zabaw korzystały ze swoich ulubionych atrakcji: basenu z kulkami, zjeżdżalni oraz dmuchańców i trampolin.*

Jak mówi Kinga Kricka, celem wyjazdu było „spędzenie czasu w radosnej atmosferze i doskonalenie sprawności ruchowej i zręczności”. Po zabawie, co też już należy do tradycji przedszkolnych, nadszedł czas na odpoczynek

i solidny posiłek. Przedszkolaki pożytecznie, aktywnie i miło spędziły dzień, później zmęczone, ale szczęśliwe wróciły do przedszkola.

Fot. TPD Brzeźno

„Morska Kraina”: musimy wspólnie dbać o Ziemię!



Z okazji kwietniowego Międzynarodowego Dnia Ziemi dzieci z koszalińskiego przedszkola TPD „Morska Kraina” w Drzonowie wzięły udział w spotkaniu i rozmowie na temat tego, czym jest Ziemia dla jej mieszkańców, czyli nas wszystkich. – *Maluchy z zainteresowaniem wysłuchały*

najważniejszych informacji o naszej planecie, a największe wrażenie zrobiło na nich ostrzeżenia związane z ochroną środowiska naturalnego – wyjaśnia Paulina Zgorzałek, nauczycielka z „Morskiej Krainy”.



Nauczycielki wystąpiły w roli narratorek opowieści o tym, co czuje Ziemia i jak odbiera to, co na jej powierzchni robi człowiek. – *Staraliśmy się mówić obrazowo o tym, że Ziemia jest jedyną zamieszkaną planetą i naszym domem, musimy o nią dbać jak najlepiej potrafimy, na przykład poprzez segregację i ponowne wykorzystanie śmieci – wyjaśnia Paulina Zgorzałek. – Przedszkolaki emocjonalnie reagowały na to, co mówiłyśmy. Zapragnęły zaangażować się w działania proekologiczne.*

Fot. TPD Drzonowo

„Republika Malucha”: dzieci stworzyły „zielony kącik”



Niewiele potrzeba, żeby w naszym otoczeniu powstało coś godnego uwagi, co zasługuje na szczególną dbałość. Wspólnie z nauczycielkami, maluchy z koszalińskiego przedszkola TPD „Republika Malucha” w Kluczkowie, postanowiły przywołać do siebie wiosnę organizując w przedszkolu „zielony kącik”. – *Choć za oknem było szaro, buró i ponuro, postanowiliśmy, że nie poddamy się klimatowi – mówi Katarzyna Ryś z „Republiki Malucha”.*

Mali ogrodnicy w ramach zajęć teoretycznych dowiedzieli się, czego potrzebują rośliny do wzrostu, jakie są etapy ich sadzenia i jak o nie dbać, gdy zostaną już posiane. – *W ten sposób maluchy w części praktycznej stworzyły „zielony kącik” – tłumaczy Katarzyna Ryś. – W nim pojawiła się cebulka dymka, owies wielkocynny, bratki, pomidorki koktajlowe i kwiaty ozdobne, które będą cieszyć oko wczesnym latem.*

Fot. TPD Kluczkowo

„Przyjaciel Dziecka”: wspólnie zadbajmy o naszą planetę!

Na początku kwietnia br., w koszalińskim przedszkolu TPD „Przyjaciel Dziecka”, odbyło się tradycyjne i uroczyste śniadanie wielkanocne. – *Dzieci z obydwu naszych grup: „Jagódki” i „Kotki”, aktywnie włączyły się w przygotowania – informuje Monika Zawadzińska-Sowa, nauczycielka z „Przyjaciela Dziecka”. – Przedtem, wspólnie z nauczycielkami, zasiały rzeżuchę i pomalowały pisanki, które pięknie prezentowały się na świątecznym stole.*

Przedszkolaki w odświętnych strojach zasiadły do posiłku. Nie zabrakło wielkanocnego zurku i jajek oraz innych przysmaków. Przyjemnym zaskoczeniem dla wszystkich były upominki od zajączka. W radosnej atmosferze dzieci kultywowały zwyczaj wielkanocny.



Przy innej okazji, w ramach tygodniowego bloku tematycznego „Dbam o zdrowie”, maluchy uczestniczyły w zajęciach kulinarnych „Soczek zdrowy, kolorowy”. Nie tylko samodzielnie przygotowały owoce do zrobienia soku, ale również zapoznały się z podstawowymi zasadami bezpiecznego korzystania z sokowirówki. Jednak głównym celem warsztatów było wdrażanie do zdrowego trybu życia.

Kilka tygodni później „Jagódki” obchodziły Międzynarodowy Dzień Ziemi. Zamienili się w superbohaterów, którzy zaopatrzeni w „tajną broń” w postaci rękawiczek i worków na śmieci ruszyli na pomoc Planecie Ziemi. – *Dzięki współpracy misja zakończyła się sukcesem – teren w pobliżu przedszkola został posprzątanym – wyjaśnia Monika Zawadzińska-Sowa. – Mali bohaterowie stworzyli również makietę Ziemi z klocków i innych dostępnych materiałów. „Jagódki” wiedzą, że Ziemia to nasz wspólny dom i odpowiedzialni za nią jesteśmy wszyscy.*

Fot. TPD Koszalin

„Żabki”: dzieci – gospodarzami przedszkola!



W grupie „Żabki” naszego koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”, uczenie dzieci czynności i obowiązków związanych z codziennym gospodarstwem przedszkolnym – to jeden ze sposobów kształcenia postawy współgospodarza sali. W tym celu wykorzystujemy naturalne sytuacje, ale też aranżujemy nowe, w zależności od potrzeb i kontekstu problemowego.

Do codziennych prac wykonywanych przez nasze dzieci zaliczamy: przygotowanie poprzedzające posiłki, sprzątanie kąpoków tematycznych, układanie książek w biblioteczkę grupowej, segregowanie układanek, puzzli, porządkowanie zabawek. Pracami okresowymi może być: mycie przedmiotów codziennego użytku, zakładanie hodowli i dbanie o rośliny w kąpiku przyrody, przyrządzanie potraw i wypieków. Dzięki temu dzieci nabierają przekonania o konieczności przestrzegania ładu i porządku.

W konsekwencji o miejscu, w którym przebywają jedną trzecią doby mówią: „nasze przedszkole”, a więc utożsamiają się z nim. Zdobywają nowe umiejętności i czerpią radość ze wspólnego działania i wykonywania pracy dla siebie i dla dobra innych. Doświadczają i rozumieją, że przedszkole to niemal ich drugi dom, w którym nie tylko bawią się, ale także gospodarują i rozwijają takie cechy charakteru jak: cierpliwość, wytrwałość, dokładność, poczucie odpowiedzialności.

Ponieważ przedszkolaki przy wykonywaniu wszystkich tych prac wykazują niezwykle zaangażowanie organizacyjne i emocjonalne, warto pamiętać o okazaniu dzieciom uznania, o pochwałach, podziękowaniach i właściwego ustosunkowania się do tego, co zrobiły bądź robią w danej chwili.

Jolanta Kokoszka
Fot. TPD Koszalin

„Jagódki”: pamięć o symbolach narodowych



Grupa „Jagódki” z koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”, w ramach tygodniowego bloku tematycznego pod hasłem „Polska, to mój kraj”, zajmowała się symbolami narodowymi. – Jako cel zajęć przyjęliśmy budowanie przywiązania do ojczyzny, budzenie świadomości narodowej i utrwalanie informacji o znakach i symbolach państwowych – wyjaśnia **Monika Zawadzińska-Sowa**, nauczycielka „Jagódek”. – Zwieńczeniem naszych starań było dumne zaprezentowanie przez dzieci piosenki „Bo ja jestem Polak mały”.

Fot. TPD Koszalin

„Motylki”: wizyta w kinie i prace w ogrodzie



Dzieci z koszalińskiego przedszkola TPD „Motylki” w Manowie obejrzały musical o Czerwonym Kapturku, który znalazł się w repertuarze filmowym kina Kryterium w Centrum Kultury 105 w Koszalinie. Opowieść o miłości, przyjaźni i wrażliwości zrobiła na maluchach ogromne wrażenie. Natomiast z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi dzieci – z niewielką pomocą opiekunek – zabrały się za prace ogrodowe. Przy okazji dowiedziały się, co można sadzić o tej porze roku, a co do wzrostu wymaga wyższych temperatur. Przedszkolaki lubią zbierać doświadczenia, a poprzez praktykę wszystkiego uczą się szybciej.

Fot. TPD Manowo

„Żabki”: zabawy tematyczne w przedszkolu



Zabawa w wieku przedszkolnym to dominująca forma działalności małego dziecka. Zabawa dostarcza maluchom wielu przeżyć i jest niezbędna dla ich prawidłowego rozwoju. Wśród wielu rodzajów zabaw, takich, jak: manipulacyjne, konstrukcyjne, dydaktyczne, ruchowe, dominują zabawy tematyczne.

Zabawy tematyczne to rodzaj działalności dziecka, w której odtwarza ono na swój sposób rzeczywistość otaczającego świata, naśladuje dorosłych, ich życie, stosunki społeczne. Uczy się zgodnego podziału ról, prowadzenia dialogu. Pełni też role społeczne, w których wyraża swoje uczucia, emocje odnoszące się do treści zabawy.

Aby zabawa tematyczna mogła być realizowana i spełniać swoją rolę, muszą być zapewnione odpowiednie wymagania, w tym między innymi właściwe, czyli różnorodne wyposażenie sali. Ponadto niezbędne jest zorganizowanie przestrzeni na kąpiki tematyczne i stałe wzbogacenie ich w różnorodne akcesoria.

Wiele z nich możemy wykonywać z dziećmi na zajęciach plastycznych. Zwyczajny szary papier i taśma klejąca wystarczą, aby powstały apetyczne pączki lukrowane. Tu ograniczeniem jest wyłącznie nasza i dziecięca wyobraźnia. Zabawy tematyczne, granie roli przez dziecko ma też wielką wartość terapeutyczną w naszej pracy.

Może być testem określającym rozwój dziecka – co wie o świecie, jak się do niego odnosi, a nawet jak się w nim odnajduje. Uwidacznia dziecka lęki, obawy, zahamowania, nieśmiałość w kontaktach z innymi. Zatem bawmy się z dziećmi, podglądajmy je i wyciągajmy wnioski z tego, w jakim sposób i z kim bawią.

Jolanta Kokoszka
Fot. TPD Koszalin

Autorka jest nauczycielką grupy „Żabek”
koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”

„Krasnale”: dzieci lubią zabawy na powietrzu



Wraz z nastaniem ciepłych dni nasze dzieci z przedszkola TPD „Krasnale” w Lekowie coraz częściej korzystają z zabaw na powietrzu, co oczywiście bardzo lubią. A co dokładnie lubią? Właściwie, wszystko! Bieganie po trawie, grę w piłkę na boisku, puszczanie i łapanie baniek mydlanych, malowanie wzorów kredą po chodniku, zabawy na placu, obserwację ptaków, roślin i wiele innych atrakcji każdego dnia.

Dzieci uczą się poprzez zabawę – to jasne. Oprócz radości ze spędzania czasu razem rozwijają też umiejętności ruchowe, koordynację i poczucie równowagi. Ale i to nie wszystko. Dzięki tego typu aktywności przedszkolaki wzmacniają swoją odporność, ćwiczą umysł i rozbudzają fantazje. Ruch jest najlepszym sposobem na rozładowanie energii, polepszenie apetytu i dobry sen.

Beata Robak
Fot. TPD Lekowo

„Motylki”: jeżdżąca zabawka i święto majowe



Przedszkole „Motylki” z Manowa słynie z zajęć technicznych i pomysłowych warsztatów, podczas których dzieci dowiadują się – trochę w stylu dawnego Adama Słodowego i jego kapitalnego cyklu programów telewizyjnych „Zrób to sam” – jak zrobić coś z niczego lub coś więcej z czegoś mniej.

Tak było i tym razem, przedszkolaki pod okiem **Andrzeja**

Draga, wolontariusza i opiekuna grupy, zrobiły jeżdżącą zabawkę z drewnianej szpulki, gumki i świeczki. A wszystko to bez tworzenia wielkich konstrukcji, za to z dużą wiedzą i jeszcze większą dawką kreatywności. Dzieciom pomysł bardzo się spodobał.

Równie pracowicie, chociaż w zgoła innym klimacie, minęła maluchom tegoroczna majówka, stojąca pod znakiem świąt państwowych. „Serca biało-czerwone mamy, Polskę bardzo kochamy” – pod takim hasłem dzieci uczestniczyły w występach i zajęciach o charakterze patriotycznym i historycznym.

Fot. TPD Manowo

„Bajkowa Kraina”: majowa lekcja historii



2 maja obchodzimy Dzień Flagi RP. Święto zostało przyjęte przez Sejm ustawą o godle, barwach i hymnie RP w lutym 2004 r. Wybór daty miał dwie przyczyny. Pierwsza, historyczna, była związana z tym, że właśnie 2 maja 1945 r. flaga polska została zawieszona na berlińskim Reichstagu i na Kolumnie Zwycięstwa. Druga dotyczy tego, że władze PRL zlikwidowały święto 3 maja: po 1 maja flagi miały być natychmiast zdjęte, by nie doczekały do 3 maja.

Barwy narodowe mają symboliczne znaczenie. Kolor biały to łagodność, przyjaźń, dobrobyt, a kolor czerwony – krew, czyli walka o suwerenność, walka o niepodległość. Tego uczą się dzieci w przedszkolach i placówkach oświatowych. Podczas drugiej wojny światowej kolory biało-czerwone były symbolem niezłomności narodu i woli zwycięstwa, budziły nadzieję na wolność. Fladze państwowej należy się szacunek, o jej znaczeniu dla narodu i społeczeństwa często rozmawiamy z dziećmi.

Tak było i teraz, 2 maja br., w naszym przedszkolu „Bajkowa Kraina” w Oparznie. Podczas zajęć, na podstawie opowieści i przykładów, maluchy poznały lub przypomniły sobie to, co najważniejsze jest w narodowych świątach majowych. Teraz mogą śmiało powiedzieć o sobie: „Jestem Polak mały”.

Katarzyna Pawlukiewicz
Fot. TPD Oparzno

Kampania „Z nami jest zdrowo i kolorowo”

W placówkach TPD funkcjonujących w gminie Świdwin, od początku kwietnia br., realizowany jest projekt finansowany przez powiat świdwiński pod nazwą „Każde dziecko myśli, fika, bo to dobra jest gimnastyka – czyli „coś” dla ciała i umysłu”.

Celem przedsięwzięcia, adresowanego do dzieci, młodzieży i rodziców, jest kształtowanie aktywnych postaw życiowych i propagowanie zdrowego stylu życia, w tym upowszechnianie sportu i aktywności fizycznej poprzez stworzenie kompleksowych działań wspomagających funkcjonowanie w społeczeństwie.

Uczestnicy projektu uczestniczą w lokalnej kampanii edukacyjno-informacyjnej pod hasłem „Z nami jest zdrowo i kolorowo”, warsztatów sensorycznych dla dzieci i rodziców, spartakiadzie dla maluszków i szeroko rozumianemu poradnictwu dla rodziców. Realizacja projektu potrwa do 31 października br. (pł)

„Żuczki”: wizyta w straży i dzień marchewki



„Pędzi wielki wóz strażacki i syreny alarmują/By do ognia się nie zbliżać – wszystkich ludzi informują/ Taki strażak to bohater – chociaż dym go szczyplie w oczy/Ryzykuje życie stale, z ogniem walkę musi stoczyć” – strofy klasycznego wiersza towarzyszyły maluchom z grupy „Żuczki”

przedszkola koszańskiego TPD „Muszelka” w Starym Borku.

Dbalność o bezpieczeństwo swoje i innych – *to jeden z celów podstawy programowej, którą dzieci muszą poznać. – Dziecko powinno wiedzieć, jak zachować się w sytuacji zagrożenia, pożaru i do kogo zwrócić się o pomoc* – wyjaśnia **Małgorzata Zięba**, nauczycielka ze Starego Borku. – „Żuczki”, z naszym przyjacielem „Żbikiem”, udały się do strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Kołobrzegu.

Dzieci zwiedziły budynek straży, zapoznały się z ważnymi informacjami o pracy strażaków i wysłuchały opowieści o funkcjonalności pojazdów, które uczestniczą w akcjach. Poza tym obejrzały wyposażenie tych samochodów i sprzęt niezbędny do gaszenia pożarów i ratowania mienia. – *Przedszkolakom bardzo spodobały się bajki edukacyjne w sali „Ognik”* – tłumaczy Małgorzata Zięba.

Kilka dni później dzieci były już w zupełnie innej przestrzeni, świętując dzień marchewki. – *Nikt o marchewce nie wie tyle, co nasz gość – Sylwia Wasilewicz i jej „Słodka Marchewka”* – mówi Małgorzata Zięba. – *Dzieci mogły posmakować pysznych, ekologicznych marchewek. Pod lupą obserwowały nasionka i układały marchewkowe puzzle. Wszystkie „Żuczki” wiedzą już, jak zdrowe jest to wyjątkowe warzywo.*

Fot. TPD Stary Borek

„Troskliwe Misie”: cztery miesiące pełne emocji



Gdyby dokładnie prześledzić od początku tego roku czym zajmują się w swoim przedszkolu TPD w Zieleniewie „Troskliwe Misie”, okazałoby się, że co miesiąc dzieje się coś ważnego i pouczającego, a każde wydarzenie jest okazją do budowania dobrych relacji z najbliższymi i otoczeniem. – *W styczniu*

obchodziliśmy niezwykle ważne święto, czyli Dzień Babci i Dzień Dziadka – wylicza **Katarzyna Giemza**, nauczycielka z placówki w Zieleniewie. – *„Troskliwe Misie” przygotowały piękne prezenty, piosenki, wiersze i tańce, natomiast rodzice przepyszny poczęstunek. Wszyscy wspólnie miło spędziliśmy ten czas.*

Luty upłynął pod znakiem zajęć kulinarnych, ale nie tylko. Katarzyna Giemza tak relacjonuje: – *Robiliśmy faworki, naleśniki i tosty. Zorganizowaliśmy także bal karnawałowy o tematyce: „Zimowa kraina”, a ponadto byliśmy na wycieczce w sali zabaw – dodaje. W marcu „Misie” uczestniczyły w interesujących warsztatach pszczelarskich, podczas których dowiedziały się ciekawych rzeczy o życiu owadów i roli każdej pszczoły w królestwie. Poza tym miały okazję zrobić własnoręcznie świece z wosku pszczelego.*

W marcu dzieci wzięły udział w balu pidżamowy i zajęciach, o których nauczycielka mówi: – *Patrząc na niektóre zdjęcia z tych zajęć mogłoby się wydawać, że wróciliśmy z warsztatów w kopalni, ale to nic bardziej mylnego. Pobarwione na czarno ręce świadczą o tworzeniu swojej własnej „Misiowej galaktyki”.*

Kwiecień poświęcony był przygotowaniom do świąt wielkanocnych i rozmowom o wiosnie. „Misie” zrobiły stroiki świąteczne, szukały słodkich niespodzianek ukrytych przez zającą w ogrodzie i zjadły świąteczne śniadanie wielkanocne. W tygodniu poświęconym ekologii – i z okazji Dnia Ziemi – dowiedziały się jak prawidłowo segregować śmieci i jak można korzystać z odnawialnych źródeł energii.

Fot. TPD Zieleniewo

Coraz więcej ofiar depresji i prób samobójczych

W statystyce policyjnej – w zakresie skali i liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży – 2022 r. był jednym z najtragiczniejszych. Służby ratunkowe odnotowały ponad 2 tys. prób samobójczych najmłodszych, z czego 146 skutecznych. Równie dramatycznie zapowiedział się 2023 r. – *Wszyscy załamują ręce, ale właściwie nikt poza niektórymi organizacjami pozarządowymi nie robi nic, żeby zmienić sytuację młodego pokolenia* – przyznaje **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD)



„W każdej sytuacji ważne, aby być razem” – powtarzają psychologowie. Razem, czyli w związku, partnerstwie, rodzinie, przyjaźni, znajomości, okolicznościach, które skłaniają do rozmowy, wymiany myśli, wyrażenia swoich obaw, trosk, niepokojów. Dlaczego? Ponieważ razem łatwiej jest zwalczać trudności i problemy

W 2022 r. w Polsce odnotowano ponad 1,5 tys. samobójstw i prób samobójczych dzieci i młodzieży. Niestety, to kolejny tragiczny rekord, o którym wszyscy mówią, lecz nikt nie próbuje wprowadzać zaradczych rozwiązań systemowych, w tym na przykład opieki psychiatrycznej dzieci w kryzysie psychicznym. Tymczasem, jak wynika z analiz, wszelkiego typu załamania są najczęstszą i najważniejszą przyczyną zamachów na własne życie.

Dramatyczny wzrost

Sygnal alarmowy przeraźliwie dźwięczy od wielu lat. Do 2020 r. liczba samobójstw i prób samobójczych osób do 18. roku życia wynosiła poniżej 1 tys. rocznie. Chociaż już wtedy Polska znajdowała się w czołówce, okresowo nawet na drugim miejscu w Europie, pod względem liczby samobójstw dzieci i młodzieży.

W 2021 r. nastąpił kolejny dramatyczny wzrost. Jak wynika z informacji Komendy Głównej Polski, miało miejsce dokładnie 1,5 tys. prób samobójczych osób młodych. „Notujemy 77-proc. wzrost zachowań samobójczych wśród młodzieży w porównaniu z poprzedni rok” – zakomunikowała policja. Z roku na rok było i jest coraz gorzej. Czy istnieje granica tego niepokojącego zjawiska?

2022 r. przyniósł tragiczny i niechlubny rekord. Wśród dzieci i nastolatków o 19 proc. wzrosła liczba śmierci samobójczych. Na każdą 28-osobową klasę przypada dwóch uczniów po próbie samobójczej. Szczególnie wstrząsa wzrost zachowań samobójczych wśród dziewczynek – rok do roku aż o 101 proc.!

Ostre zatrucia celowe

Pomiędzy 2013 r., a 2021 r. aż czterokrotnie zwiększyła się liczba prób samobójczych podejmowanych przez dzieci i młodzież w grupie wiekowej 13-18 lat. Dla porównania – w 2013 r. osoby z tej grupy podjęły 348 prób, a w 2021 r. – 1,4 tys. Co więcej, w pandemii, czyli w 2020 r. i 2021 r., liczba prób samobójczych w grupie wiekowej 13-18 lat wzrosła o 56 proc.

Dramatycznie rośnie liczba ostrych i celowych zatruczeń dzieci i młodzieży – rocznie to już około 70 tys. przypadków. Łącznie – we wszystkich grupach wiekowych – w 2022 r. ponad 11 tys. Polek i Polaków dokonało zamachów samobójczych, a życie odebrało sobie niemal 4 tys. osób.

Henryk Zabrocki w latach 70. XX wieku na-

piisał – poprzedzoną badaniami i rozmowami – pracą dyplomową poświęconą samobójstwom wśród młodzieży. Jego zdaniem, już wtedy problem prób i zamachów na życie młodych ludzi był zjawiskiem częstym i alarmującym, a co najważniejsze: wymagającym analiz, kontroli, nadzoru społecznego i wdrożenia kampanii informacyjnych i profilaktycznych.

Obraz wyrazisty

– W ciągu ostatnich pięciu lat liczba prób i samobójstw wzrosła dwukrotnie – mówi obecnie prezes TPD w Koszalinie. – To obraz wyrazisty, mocny, przejmujący, ale nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za stan rzeczy. Nie wmawiamy sobie, że to wina sytuacji, czasów, traum, z którymi wszystkim nam przyszło się zmagać. W Polsce od wielu lat o dobro dziecka dbają tylko organizacje pozarządowe, społecznicy i niektórzy z kolejnych rzeczników praw dziecka. Dla polityków najmłodszy obywatel nabrał znaczenia dopiero, gdy osiągnął pełnoletność, a powód tej troski jest banalny – stają się wyborcami.

10 września każdego roku przypada Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom. W 2022 r. w mediach ten problem poruszany był wzmiankowo i sporadycznie, raczej w kontekście dramatu rodziców i braku opieki psychiatrycznej młodzieży i dorosłych. Strony Ministerstwa Edukacji i Nauki temat samobójstw pominęły milczeniem, żadna z instytucji nie wdrożyła nowej kampanii podnoszącej świadomość w zakresie działań autodestrukcyjnych – cisza, jakby nic się nie wydarzyło.

Walka z depresją

Co dzieje się w polskiej szkole, która w przypadku samobójstw i prób samobójczych stanie się mimowolnym punktem odniesienia? Wszak to właśnie tam, w placówkach oświatowych, dzieci i nastolatki spędzają ze sobą najwięcej czasu, tam dochodzi do największej ilości konfliktów, a nawet otwartych konfrontacji.

Henryk Zabrocki mówi: *– Nie winiłbym szkoły i nauczycieli za to, co dzieje się z i między młodymi ludźmi. Czynnikiem wywołujących problemy jest wiele: pogarszający się stan psychiczny, agresja i przemoc w świecie wirtualnym, wojna w Ukrainie i wszechobecny – czwarty rok z rzędu! – niepokój i brak poczucia bezpieczeństwa. Jak dzieci mają czuć się dobrze, skoro gorsze samopoczucie mają dorośli? Tu potrzeba poważnych zmian syste-*

mowych.

Jednym z najczęstszych powodów zamachu na własne życie, zarówno w przypadku dorosłych, jak i dzieci jest niezdiagnozowana bądź stwierdzona zbyt późno depresja. 23 lutego każdego roku obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją.

Rozwój trwa latami

Został on ustanowiony w 2001 r. przez ówczesne Ministerstwo Zdrowia, by zwrócić uwagę, jak poważna to choroba – rozwijająca się latami, często niepostrzeżenie. Dodatkowo może wystąpić w każdym wieku i u każdego, bez względu na narodowość, bagaż doświadczeń i umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, płeć i status społeczny.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na depresję choruje 280 mln ludzi na świecie (3,8 proc. populacji). Dotyka 5,0 proc. osób dorosłych. Jednak coraz częściej zdarza się u dzieci i nastolatków. Z danych WHO wynika, że od stanowi dzisiaj drugą najczęściej występującą chorobą na świecie. Ponieważ wykrywana jest coraz częściej, we wszystkich grupach wiekowych, do 2030 r. może być najczęściej występującym schorzeniem.

Postać kliniczna

WHO ocenia, że każdego roku ponad 700 tys. osób na całym świecie popelnia samobójstwo. W grupie wiekowej 15-29 lat jest to czwarta najczęstsza przyczyna śmierci, bo ludzie młodzi na ogół nie chorują na poważne choroby. Niepokojący jest wzrost objawów depresji wśród dzieci i nastolatków. Według rodzimego Forum Przeciw Depresji, w 2022 r. 1 proc. dzieci przedszkolnych powyżej drugiego i trzeciego roku życia cierpiało na kliniczną depresję, a także 2 proc. w grupie 6-12 lat i aż do 20 proc. w grupie starszych nastolatków.

Nie wiadomo, ile osób w Polsce cierpi na depresję, bo nie wszyscy zgłaszają się do lekarza, a część chorych leczy się prywatnie i nie chce ujawniać choroby. Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że refundowane leki przeciwdepresyjne w 2022 r. wykupiło 1,5 mln osób i było to 62 proc. więcej niż w przykładowym 2013 r. W tym samym roku udzielono świadczenia 682 tys. pacjentom z depresją jako chorobą główną lub współistniejącą.

oprac. (mg)
Fot. Piotr Pawłowski



Spotkanie z Markiem Michalakiem

Promujący swoją nową książkę dla dzieci pod tytułem „Opowieści o tym, co daje moc” – z ilustracjami Katarzyny Sadowskiej – **Marek Michalak**, kanclerz Międzynarodowej Kapituły Order Uśmiechu i były Rzecznik Praw Dziecka, był 15 maja br. gościem placówek oddziału koszalińskiego TPD w Drzonowie.

Na swoim profilu na FB gość napisał: „Tutaj zawsze wracam z ogromnym sentymentem. TPD w Koszalinie jest wzorem do naśladowania. Pomysły, realizacja, zaangażowanie, kompetencje i niezwykła drużyna pod przewodnictwem Ojca (Henryka) i Syna (Bartosza) Zabrockich. Gratuluję i dziękuję za moc wzruszeń”.

Marek Michalak spotkał się z dziećmi i pracownikami oddziału i przeczytał kilka fragmentów swojej książki. To druga część, wydanej przed rokiem, pozycji „Opowieści o tym, co w życiu ważne”. Wszyscy zainteresowani mogli otrzymać od autora dedykację. Przedszkolaki i maluchy ze żłobka były zachwycone spotkaniem i prezentami książkowymi. (pp)

Fot. Radosław Kolesnik

